36. RIDEF 2026 POLSKA

5

AKTUALNOŚCI • NOUVELLES • NEWS • NOTICIAS

RIDEF 2026

Rencontre Internationale des Éducateurs Freinet

Region w słowach i zdjęciach

W środę odbyły się wycieczki do Gdyni, Gdańska, Łeby oraz Wdzydz. Oto te miejsca widziane i opisane słowami uczestników.

Gdynia









Nasza jednodniowa wycieczka do Gdyni zamieniła się w podróż łączącą historię, przyjaźń i inspirację. Zwiedzanie okrętu-muzeum dało nam możliwość odkrycia bogatego dziedzictwa morskiego Polski i poczucia atmosfery życia na pokładzie. Rejs po porcie ukazał imponujący obraz nowoczesnego i dynamicznie rozwijającego się miasta.

Szczególnie imponowała nam skala portu i jego doskonała organizacja. Dzięki angażującej i pouczającej prezentacji naszego przewodnika nie tylko poznaliśmy fascynujące fakty o historii i rozwoju Gdyni, ale również zaczęliśmy postrzegać miasto jako symbol nowoczesności i jego silnego związku z morzem. Wyjechaliśmy z wspaniałymi wspomnieniami i szczerą nadzieją, że jeszcze kiedyś odwiedzimy Gdynię.

Emi, Toni, Maggie (Bułgaria)



Gdańsk

Wycieczka do Gdańska do Muzeum II Wojny Światowej była wyjątkowym wydarzeniem. Nie tylko imponowała mi dobrze przygotowana prezentacja historycznych wydarzeń, ale przede wszystkim architektura budynku, który został zaprojektowany przez biuro architektoniczne z Gdyni.

Warto też wspomnieć o indyjskiej restauracji w pobliżu muzeum, gdzie po ciężkiej dawce historii mogliśmy posilić się indyjskimi przysmakami.

Już dawno zauważyłem, że podczas takich kongresów przerwy kulturowe mają pozytywny wpływ na przebieg spotkań.

Poza wizytą w muzeum, widok miasta z jego historycznymi budynkami i malowniczą nadmorską promenadą zrobił na mnie wyjątkowe wrażenie, które długo pozostanie w pamięci.

Anton Strobel

Jeden dzień w Gdańsku – wolny poranek przy dobrej kawie; potem wspólne wejście na wieżę katedry z Giancarlo. Po 400 schodach otwiera się wspaniały widok na całe miasto. Jesteśmy całkowicie przemoczeni od potu i potrzebujemy dużego piwa. Po piwie bigos i ziemniaki na rynku.

Po południu ciekawa wycieczka z Anną, polską architektką – spacer wzdłuż rzeki, ponowna wizyta w katedrze i opowieści o fasadach nowych mieszkań, czasami łączących kilka domów po tym, jak 90% miasta zostało zniszczone w 1944 roku. Po wycieczce zapraszamy Annę na piwo, a ona dalej opowiada nam o historii Gdańska. To bardzo interesujące i sprawia, że chcę czytać więcej.



Andi Honegger, Szwajcaria





Gdańsk, inna perspektywa

Prawdziwa podróż odkrywcza nie polega na poszukiwaniu nowych krajobrazów, lecz na spojrzeniu na nie nowym okiem. (Marcel Proust, „W poszukiwaniu straconego czasu").

W środę, 5 sierpnia, mieliśmy okazję spojrzeć na miasto takie jak Gdańsk z różnych perspektyw, ale to, co zmieniło nasze spojrzenie, to spojrzenie na nie ze szczytu dzwonnicy katedralnej. Jak pisał Proust, to nie miejsce wzbogaca nasze postrzeganie rzeczywistości, ale nasze oczy, jeśli patrzymy innymi oczami. W swojej książce „Podbój Ameryki: Kwestia Innego" oraz w „My i Inni" Todorov wyróżnia trzy różne sposoby relacji z innymi i z przestrzenią życiową.

Turysta podróżuje, aby konsumować różnice. Patrzy na innych z dystansu, szuka egzotyki, potwierdzenia swoich stereotypów. Inni i przestrzeń są postrzegani jak w muzeum. Nie chce zmieniać swojej perspektywy.

Podróżnik poznaje i porównuje. Próbuje zrozumieć różnice, uznając, że w nim samym tkwią rozmaitości. Obserwuje, ocenia. Może popaść w egocentryzm.

Antropolog zaczyna rozumieć od wewnątrz. Stara się poznać logikę drugiego człowieka, biorąc w nawias swoje wartości. Stara się patrzeć na świat oczami innych.

Trudno nie oceniać mieszkańców miasta lub kraju bez porównywania ich z własnymi, italocentrycznymi ramami. Ale po pokonaniu ponad tysiąca schodów i spotkaniu ludzi z różnych krajów, mówiących różnymi językami i kulturami, którzy widzieli to samo, co my, na własne oczy, robili zdjęcia tak jak my, dokonywali tych samych obserwacji i odczuwali te same bóle nóg, wchodząc i schodząc, doceniliśmy piękno tego, co widzieliśmy, ale jednocześnie żałowaliśmy losu tych przepięknych miast, które zostały zalane przez gentryfikację. Jak Wenecja, skąd pochodzę. W każdym razie później długo i z ciekawością słuchałem rad pewnego sprzedawcy kapeluszy (made in China), który objaśniał mi wszystkie sposoby, jak zadbać o stan kapelusza, który nie został wyprodukowany w mieście czy na wsi.



Giancarlo Cavinato

Gdańsk, Piacere di conoscerti - Zbiorowy tekst swobodny



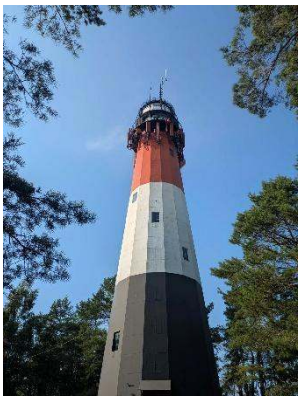
Wczesnym rankiem zostawiłem grupę niesfornych ludzi...

Muzeum Solidarności było interesujące, szczególnie dokumenty i filmy o wielkich strajkach z końca lat 70. i początku 80. w regionie Gdańska. W strajkach tych brało udział wiele kobiet, na przykład dźwigowa o imieniu Ana i motornicza tramwaju o imieniu Henryka. Tak więc, choć Lech Wałęsa miał najpiękniejszy sweter w komitecie strajkowym, narodziny Solidarności, jak każdy głodowy bunt, były przede wszystkim kobiecym powstaniem. Było poruszające odkrycie, jak Solidarność pomogła doprowadzić Polskę do przełamania „żelaznej kurtyny". Daje nadzieję widzieć, co klasa pracująca była w stanie zrobić, gdy ludzie strajkowali razem. Byli bardzo odważni, walcząc, mimo że ich towarzysze byli zabijani przez policję. Ale musieli też zmierzyć się z okropnym czasem stanu wojennego po swoich strajkach.

Podczas całej wizyty można się zastanawiać, jak możliwe byłoby opowiedzenie historii w bardziej skomplikowany i przejrzysty sposób: tutaj komunizm jest wrogiem wolności i przeciwieństwem demokracji, a kapitalizm jest rozwiązaniem. Ale co wydarzyło się po okresie opisanym przez muzeum? A co z polityką Polski dzisiaj? Wizyta była zaskakująca i mogła prowadzić do odkrycia potrzeby poznania ostatniej części XX wieku z innych punktów widzenia. Co komunizm oznacza dla Polaków? Czym jest świat zachodni?

A co z pracą w porcie w Gdańsku w XVII wieku? Podczas naszego spaceru wzdłuż tego portu i w starej części miasta oprowadzała nas kobieta, która wiedziała dużo i podzieliła się swoją wiedzą. Widzieliśmy kamienne smoki wzdłuż ulic... Niesamowite! Było bardzo znaczące spędzić dzień razem w lokalnym muzeum takim jak to o Solidarności. Niektórzy zastanawiali się, czy i jak nauczyciele oraz profesorowie mówią o tej części historii w szkołach w Polsce.

Grupa wycieczkowa nr 2 w Gdańsku



Łeba



Udaliśmy się do wsi Rąbki a stamtąd meleksem udaliśmy się na słynne ruchome wydmy, gdzie mogliśmy podziwiać niezwykły krajobraz Słowińskiego Parku Narodowego.

Następnie pojechaliśmy do Łeby. Spędziliśmy czas na plaży, zwiedzając miasto oraz korzystając z czasu wolnego. Była to doskonała okazja do odpoczynku, spacerów i poznania uroków nadmorskiego kurortu.

Kolejnym punktem programu było zwiedzanie malowniczej latarni morskiej Stilo, która zachwyciła nas swoim położeniem i pięknymi widokami.



Wróciliśmy zmęczeni, ale bardzo szczęśliwi i usatysfakcjonowani. Wycieczka dostarczyła nam wielu niezapomnianych wrażeń i była świetną okazją do wspólnej integracji oraz pięknych zakątków polskiego wybrzeża.

Gosia i Daga

Wdzydze

Podczas naszej wizyty w Kaszubskiej Wiosce mogliśmy zobaczyć życie od XVII do XX wieku. Było jasne, jak bardzo społeczność ceniła swój kościół i szkołę. Jeśli chodzi o rejs, myślałem, że jesteśmy na rzece, ale okazało się, że to ogromne jezioro – byłem zdumiony jego wielkością!

Tadayoshi Sakai, Japan







Denaturalizacja relacji dorosły-dziecko

Wcześniej odwiedziłem toalety w domu kultury, w którym odbywam długoterminowy staż – miejsce przeznaczone głównie dla dorosłych. Uderzyła mnie czystość tego miejsca, dbałość o szczegóły w konstrukcji. Tych cech nie ma w toaletach szkolnych, mimo że w obu miejscach dba się o czystość i higienę. We Francji często pojawia się pytanie o toalety w przedszkolach: czy są to miejsca wygodne, widoczne dla wszystkich, czy miejsca zapewniające prywatność?

W wielu krajach dorośli mają status obywateli. A co z dziećmi i dzieciństwem?

Podczas dyskusji przy okrągłym stole na temat demokracji utrzymywała się pewna niejednoznaczność: czy powinniśmy uczyć demokracji w szkołach, czy żyć w demokracji w szkole?

Relacje dorosły-dziecko bardzo często opierają się na podejściu „naturalnym”: dzieci, z samej swojej „natury”, są uważane za słabe i bezbronne i muszą poczekać do dorosłości, aby wyjść z tego stanu. Tymczasem dziecko jest „naturalnie” powierzone rodzinie, która je urodziła i która „naturalnie” je chroni. Wszyscy znamy realia tej ochrony: kary, przemoc, kazirodztwo… W imię tej naturalności dziecko jest pozbawiane statusu: pozostaje naturalnym przedmiotem powierzonym, zgodnie z kaprysem dorosłych, szkole, rodzinie, nadzorowanym i pedagogicznie zorganizowanym przestrzeniom. Podejście Freineta zdaje się dążyć do zmiany tej sytuacji. Czy dorośli są gotowi zrzec się tej władzy? Innymi słowy, z jaką walką muszą zmierzyć się dzieci, aby ją zdobyć? Zgodnie z komentarzami słyszanymi podczas dyskusji przy okrągłym stole, dzieci muszą nauczyć się kwestionować autorytet dorosłych, ale czy dorośli nie powinni raczej zrzec się swojego autorytetu? Ostatnie wydarzenia doprowadziły do nadania rzekom i lasom statusu prawnego… statusu prawnego. Czy nie nadszedł czas, aby zdenaturalizować relację dziecko–dorosły i stworzyć dziecku status prawny? Czy nie nadszedł czas, aby upolitycznić relacje dorosły–dziecko?

Marc Petazzoni

Walne zgromadzenie FIMEM

Ważny moment zbiorowej demokracji, w którym wykorzystuje się metody Szkoły Nowoczesnej

Po raz czwarty biorę udział w RIDEF, ale po raz pierwszy walne zgromadzenie udało się przeprowadzić w przewidzianym w harmonogramie, choć krótkim, przedziale czasowym. Sala była chłodna i wygodna, ale przede wszystkim zarząd wykazał się otwartością na narzędzia i komisje, a w szczególności na jedno niesamowite

narzędzie: tłumaczenie symultaniczne na cztery języki RIDEF, które niemal zawsze pozwalało mówić w preferowanym języku i być zrozumianym bez konieczności czekania na tłumaczenie na pozostałe dwa języki.

Oczywiście narzędzie to wymaga dostosowania się do jego logiki, a tłumacze i tłumaczki muszą w pewnych momentach wkraczać do akcji, ale jest to niezwykłe – podobnie jak doświadczamy tego również w przypadku tej gazety, realizując wydanie w czterech językach przy niewielkiej liczbie osób – a więc też nieco przerażające...

Jednak siła pedagogiki Freineta polega właśnie na odkrywaniu, jak uczynić z techniki dźwignię zbiorowej emancypacji!

W ten sposób podczas tego zgromadzenia, trwającego zaledwie od 15:30 do 18:30, udało nam się uzyskać obszerne i bardzo wyczerpujące sprawozdanie na temat horyzontalnego funkcjonowania, które coraz lepiej łączy poziom zarządu z pracą pedagogów i pedagogów Freineta w terenie. Komisje odgrywają istotną rolę (jak wyjaśnił Pierre w wczorajszym dzienniku), a zwłaszcza komisja ds. edukacji na rzecz pokoju, która proponuje rozwinięcie swojej inicjatywy „Listy pokoju ze szkół z całego świata", rozpowszechnianej dzięki wielokrotnemu listowi dostępnemu na stronie internetowej FIMEM, co nadaje tej akcji dodatkowy wymiar poprzez spójność naszych poglądów i praktyk ekologicznych wyrażonych w jedenastopunktowej karcie.

Oczywiście komisje wymagają wzmocnienia, podobnie jak finanse ruchu, które w 2028 roku będą wymagały podjęcia ważnych decyzji. Jednak przedstawione tutaj podsumowanie prac zarządu i aktywnych członków pozwala nam w sposób całościowy zrozumieć możliwe dźwignie działania w ramach FIMEM, służące budowaniu edukacji opartej na współpracy, która czerpie siłę z naszej różnorodności.

Ta złożona refleksja pozostawiła nas wyczerpanych i głodnych, ale z chęcią analizowania i tworzenia wspólnych rozwiązań podczas kolejnych spotkań roboczych:

- Przeczytać i ponownie przejrzeć dokumenty w Drive
- W czwartek wziąć udział w zajęciach w grupach językowych
- Kontynuować prace poprzez prezentację wyników, wspólne dyskusje i głosowania w czwartek i piątek

Kilka przerw na kawę i ciastka mogłoby pomóc wytrzymać ten długi dzień, bo nasza pełna pasji koncentracja wymaga sporej dawki energii!

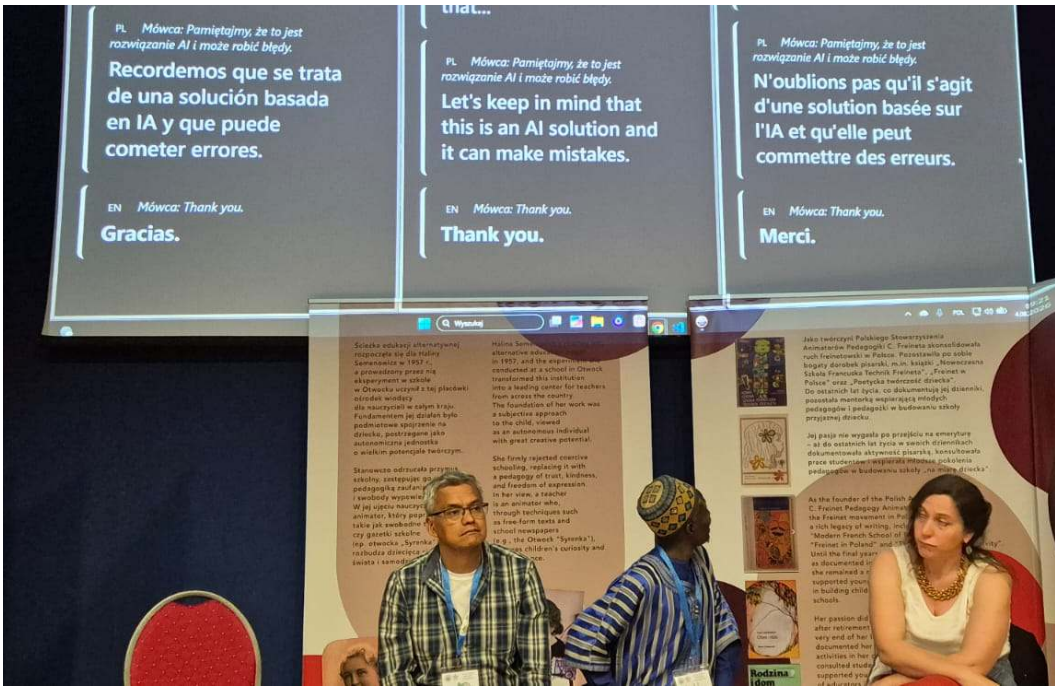
Wpadki tłumaczenia automatycznego

Narzędzie to nie radzi sobie zbyt dobrze zwłaszcza ze skrótami!

W języku francuskim skrót FIMEM został przetłumaczony w dość dziwaczny sposób: FEMEN, „dziewczyna sama", „życie samo", „samica", „niewielka", a po kolejnym tłumaczeniu – „epidemiczna dziewczyna"!

ICEM również padło ofiarą kilku „magicznych" przekształceń: susza, atak śmiechu, a na koniec porost!

Aurelia Stedransky





Pierwsze kroki w łucznictwie





Warsztaty prowadzone przez Jakuba Piaseckiego to wstęp do szlachetnego sportu jakim jest strzelanie z łuku. Najpierw konieczna jest rozgrzewka ramion, szyi i dłoni, następnie ustalamy, które oko jest dominujące (nie zawsze u osób praworęcznych jest to prawe oko). Wówczas wiadomo w której ręce będziemy trzymać łuk. Odpowiednia postawa, naciągniecie strzały i… pozostaje wcelować w tarczę, co nie zawsze jest łatwym zadaniem. Ale jak wiemy praktyka czyni mistrza, więc po kilku próbach adeptom łucznictwa idzie coraz lepiej, choć nadal co poniektórzy szukali swoich strzał w pobliskich chaszczach. Ale chęci i dobra zabawa są najważniejsze 😉

Kasia

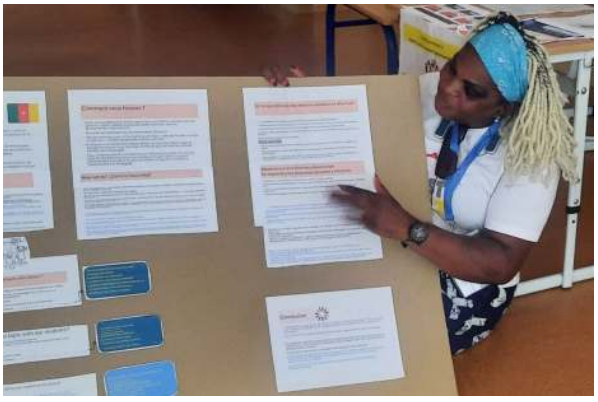
Krótkie warsztaty Komisji 12 FIMEM: Równość płci



W poniedziałek 3 sierpnia Komisja 12 FIMEM – Równość płci – zorganizowała warsztaty, podczas których dzieliliśmy się doświadczeniami, projektami i działaniami realizowanymi w naszych krajach na rzecz promowania równości płci poprzez edukację i zaangażowanie społeczne.

W ramach tej komisji spotykamy się pięć razy w roku na wideokonferencjach. Tworzymy grupę około dziesięciu osób z trzech kontynentów: Ameryki Łacińskiej (Meksyk, Urugwaj, Brazylia), Europy (Francja, Hiszpania, Włochy, Austria) oraz Afryki (Kamerun). W latach 2025–2026 wybraliśmy wspólny temat: edukacja emocjonalna, relacyjna i seksualna w naszych szkołach.





Podczas warsztatów zaprezentowaliśmy działania realizowane w naszych krajach przed około trzydziestoma uczestnikami z różnych państw.

Przedstawicielki Meksyku, Tere i Xareli, zaprezentowały doświadczenie zrealizowane w ramach działań poprzedzających 8 marca – Międzynarodowy Dzień Kobiet. Uczniowie, nauczyciele i rodziny uczestniczyli w procesie refleksji nad równością, prawami oraz aktywnością obywatelską. W jego efekcie dzieci i młodzież przygotowały plakaty i hasła, które zabrały ze sobą na uliczny marsz, idąc wraz ze swoimi matkami i ojcami. Dzięki temu cały proces stał się doświadczeniem edukacyjnym, budującym świadomość i zachęcającym do wspólnego działania.

Następnie Hélène-Nadine z Kamerunu przedstawiła sytuację w swoim kraju, gdzie obowiązują restrykcyjne przepisy prawa, a przekonania wielu rodzin, zwłaszcza dotyczące

możliwości miłości między osobami tej samej płci, stanowią poważne ograniczenie. Mimo to działania prowadzone w szkołach koncentrują się na promowaniu równości między dziewczętami i chłopcami, co samo w sobie jest już dużym wyzwaniem.



Catherine zaprezentowała nowe francuskie programy edukacji emocjonalnej, relacyjnej i seksualnej, omówiła kontekst ich powstania oraz trudności związane z ich wdrażaniem. Następnie przedstawiła dwa projekty edukacyjne: 1. zajęcia w szkole podstawowej z wykorzystaniem książki obrazkowej „To moje ciało" z udziałem sześcioletnich dzieci, 2. projekt przewodnika dla nastolatków dotyczącego problematyki pornografii, realizowany w szkole średniego szczebla.

Oba projekty zakładają również prowadzenie dialogu z rodzinami.



Na zakończenie Wanda opowiedziała o sytuacji w Austrii i zaprezentowała książkę obrazkową przeznaczoną dla dziesięcioletnich uczniów, która w sposób złożony i pełen wrażliwości porusza temat życia emocjonalnego i seksualnego.

Dialog między przedstawicielami różnych krajów pozwolił nam dostrzec to, co nas łączy, uczyć się z naszych różnic oraz umocnić wspólne zaangażowanie w promowanie edukacji uwzględniającej perspektywę płci, opartej na szacunku, równości, włączaniu społecznym i prawach człowieka.

Podczas dyskusji koledzy i koleżanki z Włoch zwrócili naszą uwagę na coraz bardziej autorytarną sytuację w ich kraju. Obowiązujące przepisy zakazują prowadzenia jakichkolwiek działań z zakresu edukacji emocjonalnej, relacyjnej i seksualnej w przedszkolach oraz szkołach podstawowych, a w przypadku młodzieży wymagają uprzedniej zgody rodziców.

W Komisji 12 wierzymy, że prawdziwa zmiana zaczyna się w miejscach, które współtworzymy każdego dnia – w klasach szkolnych, rodzinach i społecznościach lokalnych. Dlatego serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy chcą budować bardziej sprawiedliwe i równe społeczeństwa, do dołączenia do naszej komisji. Razem możemy tworzyć sieci współpracy, wymieniać się doświadczeniami i rozwijać działania na rzecz równości płci oraz edukacji zaangażowanej w sprawiedliwość społeczną. Czekamy na Was!

Jeśli – tak jak my – wierzycie, że edukacja może zmieniać świat, ta komisja jest również dla Was. Przyjdźcie podzielić się swoimi projektami, wątpliwościami i sukcesami. Im więcej nas będzie, tym większy będzie nasz wspólny wpływ.

Xareli, Tere, Catherine, Wanda, Hélène-Nadine

Jeśli chcesz dołączyć do komisji napisz do koordynatorów catherine.hurtigdelattre@gmail.com i xa.anochecer2@gmail.com.

Oczko za oczkiem czyli nauka robienia na drutach



Dzierganie na drutach jest ponoć bardzo relaksujące, odprężające i pozwala uspokoić natłok myśli w głowie. Nie wiem, czy to prawda, bo pierwsze próby powodowały pewne napięcie u mnie, zwłaszcza w barkach i zwątpienie, czy to ma sens. Ale rzeczywiście, kiedy próbowałam dalej, nie poddając się, zauważyłam, że z czasem zaczyna to być coraz łatwiejsze. Na kocu przy pięknej pogodzie zgromadziły się uczestniczki zarówno początkujące, uważnie śledzące wskazówki Agaty Piaseckiej, jak i te bardziej doświadczone tworzące cuda na drutach. Z pewnością poziom satysfakcji kiedy uda się coś samodzielnie wyprodukować wart jest początkowych trudności. Wszystkie pokolenia babć robiących na drutach nie mogły się przecież mylić 😉.





Kasia

Przyjdź i odwiedź nasz sklep, aby zdobyć ostatnie ręcznie robione przedmioty RIDEF, zanim znikną!



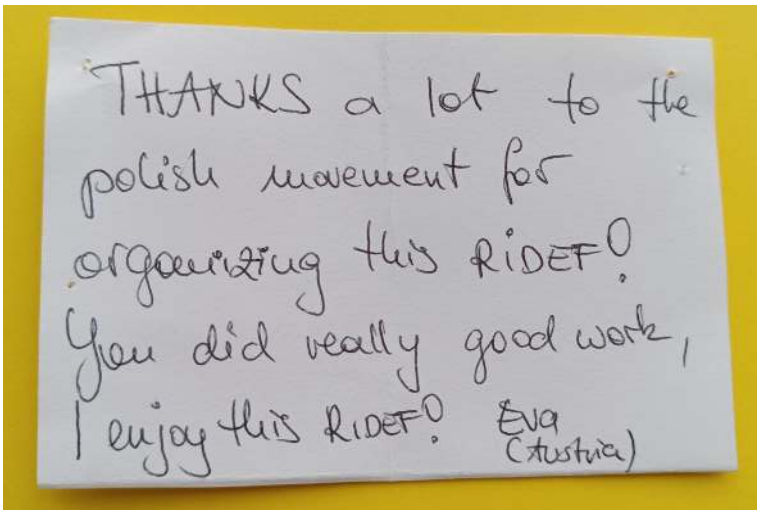




W lipcu **Gitta** świętowała swoje 80. Urodziny. Obecnie bierze udział w programie RIDEF tutaj, w Gniewinie. Wiele osób złożyło jej gratulacje. Tak samo jak my w środę wieczorem.

Dörte Rieck

Znalezione na tablicy Gazety...



Serdecznie dziękuję polskiemu ruchowi za zorganizowanie tego RIDEF-u! Wykonaliście wspaniałą pracę – bardzo podobał mi się ten RIDEF!

Eva (Austria)

Wersja online: https://2026.ridef-fimem.com/pl/gazetka/	Ta gazeta została wykonana podczas warsztatów przez: Gosia, Pierre, Gina, Arnout, Marguerite, Giancarlo, Kasia